Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 87 Katowice, niedziela 13-go kwietnia 1930. **Rok 29**

Uchwały rady ministrów.

Warszawa. Dnia 11-go bm. pod przwodnictwm prezesa rady ministrów Sławka odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących: M. in. rada ministrów uchwaliła utworzenie stałego komitetu doradczego dla sprawy międzynarodowej współpracy gospodarczej, oraz przyjęła projekt rozporządzenia o rozszerzeniu granic miasta Lwowa.

Ponadto rada ministrów zajmowała się kwestją ostatnich projektowanych podwyżek celnych niemieckich, które specjalnie uderzałyby w eksport rolniczy polski. (PAT.)

Monopol zapałczany w Gdańsku.

Gdańsk. Na piątkowem posiedzeniu sejmu gdańskiego przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o wprowadzeniu monopolu zapałczanego. Przeciwko ustawie głosowali socjaliści i komuniści, oraz częściowo nacjonaliści niemieccy. (PAT.)

Gdańsk. Obecnie toczą się rokowania między Polską a Gdańskiem w sprawie ujednostajnienia ustawy w dziedzinie monopolu zapałczanego. Rokowania te zostały spowodowane wskutek umowy, zawartej przez w. m. Gdańsk z koncernem Kreugera i wprowadzenie monopolu zapałczanego w Gdańsku. (PAT.)

Ustąpienie ks. Seipla.

Wiedeń. Były kanclerz Austrji, ks. Seipel, złożył przewodnictwo stronnictwa chrześcijańsko - socjalnego. Przyczyną ustąpienia ks. Seipla są wewnętrzne tarcia w łonie partji.

Rokowania handlowe austrjacko-węgierskie.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi, że austrjacki szef sekcji Schieler, któremu powierzono prowadzenie rokowań handlowych z Węgrami, powrócił z Budapesztu do Wiednia. Warunkowe wypowiedzenie traktatu handlowego miedzy Austrją a Węgrami nastąpiło w dniu 10 b. m. Wypowiedzenie było konieczne, ponieważ rokowania z Wegrami zbyt długo się przeciągały. W kołach austrjackich spodziewają się, że rokowania będą pomyślnie ukończone jeszcze przed żniwami. (PAT.)

Budżet francuski uchwalony.

Paryż. Senat francuski przyjął 270 głosami przeciw 17 całokształt projektu budżetowego. (PAT.)

Wizyta polityczna.

Rzym. Przybył tu hr. Bethlen, premjer węgierski i został niezwykle uroczyście przyjęty przez władze włoskie.

Bethlen oświadczył przedstawicielom prasy, że zaniepokojenie jego wizytą okazywane przez Małą Ententę jest nieuzasadnione, albowiem celem jego podróży do Rzymu jest podkreślenie niezwykłe serdecznych stosunków włosko-węgierskich. Oczywiście — mówił hr. Bethlen — w rozmowie z Mussolinim poruszymy wszystkie kwestje polityczne, interesujące oba kraje, których przyjaźń odgrywa poważną rolę w zakresie zapewnienia normalnego rozwoju oraz pokoju środkowej Europy. (PAT.)

Trzeci dzień procesu Ulitza.

W trzecim dniu procesu przeciw Ulitzowi rozprawa rozpoczęła się o godzinie 10 przesłuchaniem świadka Neumanównej, urzędniczki Volksbundu, która zeznawał tak samo, jak w pierwszym procesie.

Świadek Pielawski zeznaje obciążająco dla oskarżonego identycznie zresztą, jak przed sądem I. instancji. Obrońca oskarżonego stara się osłabić wiarygodność zeznań świadka, podnosząc przeciw jego osobie różne zarzuty i przedkładaiąc wnioski, mające na celu zdyskwalifikowanie go. Sąd odrzuca wnioski.

Przesłuchani w dalszym ciągu świadkowie Libera i Walden, funkcjonarjusze Volksbundu, powołują się na swe poprzednie zeznania.

O godz. 14.15 przerwano rozprawę do godz. 16.30.

Po przerwie obiadowej rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciw Ulitzowi od przesłuchania obciążającego świadka, Wuzikówny, która podtrzymuje zeznania, złożone przed Sądem I. instancji. Co do inkryminowanego poświadczenia, wyraża świadek przypuszczenie, że mogła je pisać urzędniczka Volksbundu Neumanówna, gdyż wskazują na to pewne cechy maszynowego pisma, właściwie Neumanównie.

Następny świadek oskarżenia Knebelówna nie odbiega w zeznaniach od tego, co powiedziała w Sądzie I. instancji.

Z kolei odczytano zeznania świadka z I. instancji hr. Matuschki, reprezentanta rejencji opolskiej, poczem zamknięto postępowanie dowodowe i przerwano rozprawę do soboty.

Przesilenie w Niemczech trwa.

Berlin. W piątek w godzinach popołudniowych doszło do kompromisu między rządem a stronictwami, popierającemi gabinet kanclerza Brüninga, w sprawie podwyższenia podatku od piwa. Temsamem główny punkt sporny, uniemożliwiający dotychczas załatwienie programu finansowego przez parlament, został usunięty.

Robotnicy chrześcijańscy przeciw podatkowi obrotowemu.

Berlin. Parlament obradował w piątek w drugiem czytaniu nad programem finansowym rządu.

Niezwykle silne wrażenie wywołała deklaracja przywódcy chrześcijańsko-robotniczego związku zawodowego posła centrowego Schlacka, który z naciskiem zaprotestował przeciwko projektowi nowego podatku obrotowego. Robotnicy chrześcijańscy oczekują — kończy mówca — iż minister Stegerwald odmówi swej zgody na ten nowy podatek.

Głoswanie nad programem finansowym odroczono do soboty.

W drugiem i trzeciem czytaniu parlament przyjął bez dyskusji projekt ustawy o ratyfikacji umów konsularnych niemiecko-tureckiej i niemiecko-bułgarskiej. (PAT.)

Moratorjum dla agrarjuszy?

Berlin. Frakcja niemiecko-narodwa zgłosiła w parlamencie projekt ustawy o ogłoszeniu moratorjum dla zagrożonych finansowo gospodarstw rolnych wschodnich prowincyj Rzeszy.

Art. 48 i rozwiązanie parlamentu.

Berlin. W późnych godzinach wieczornych zebrał się gabinet Rzeszy na posiedzenie. Z nastrojów, panujących w kołach rządowych, wnioskują, że kanclerz Brüning w razie, gdyby nacjonaliści wystąpili na plenum przeciwko programu finansowemu, zażąda od parlamentu uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach, upoważniających gabinet do przeprowadzenia zarzadzeń, koniecznych z punktu widzenia interesów państwa. Gdyby projekt taki został odrzucony, to w tym wypadku musiałoby nastąpić rozwiązanie parlamentu.

„Wesele" w Zabrzu.

Zabrze. We czwartek wystawiono w Zabrzu po raz pierwszy od czasu załagodzenia zatargu teatralnego sztukę polską p. t. „Wesele na Górnym Śląsku".

Przedstawienie polskie spotkało się z nadzwyczajnem przyjęciem ze strony ludności polskiej. Teatr był całkowicie wysprzedany. Spora ilość osób odeszła od kasy bez biletów. Publiczność przyjmowała grę artystów z entuzjazmem. Po trzecim akcie scena stanęła w powodzi kwiatów. Takiem powodzeniem nie cieszą się nigdy w Zabrzu przedstawienia niemieckie.

Na przedstawieniu obecny był konsul generalny R. P. p. Leon Malhomme.

Przed przybyciem artystów polskich do Zabrza, zebrała się na przystanku tramwajowym, grupa hitlerowców umundurowana, w liczbie około 60 osób. Policja jednak rozproszyła ich.

Bojkot towarów angielskich w Indjach.

Lahore. W obecności kilku tysięcy osób Pundit Mohan Malaviyas wygłosił przemówienie, namawiając do bojkotu tkanin zagranicznych. Mowca wzywał firmy, zajmujące się wwozem tkanin angielskich do zwracania się z zamówieniami wyłącznie do przędzalń miejscowych. (PAT.)

Bombaj. Przy czwartkowem starciu policji, które miało miejsce w sąsiedztwie trybunału, odniosły rany 22 osoby, w tem 10 policjantów.

Sprawa Jakubowskiego.

Tragiczne losy skazanego na śmierć Józefa Jakubowskiego, oskarżonego o popełnienie morderstwa własnego dziecka, od szeregu lat są przedmiotem wznawianych procesów, ujawniających z całą niezbitością, jak nieludzki i okrutny był stosunek zarówno rodziny Nogensów do niego, jak i sędziów, głuchych na rozpaczliwe zapewnienia Jakubowskiego o swej niewinności. „Sprawa Jakubowskiego" stała się niejako sztandarową kwestją sumienia tej części społeczeństwa niemieckiego, które usiłowało, rehabilitując pamięć niewinnej ofiary, potępić najsurowiej nieludzkość oficjalnych przedstawicieli niemieckiej sprawiedliwości. Opinja całego świata była do żywego poruszona bezgraniczną tragedją bezbronnego Józefa Jakubowskiego, któremu odmówiono najprymitywniejszego nawet prawa w obronie swego życia. Parokrotne rewizje procesu, a także epilog zakończonego obecnie, już trzeciego procesu w Neustrelitz ujawniły, iż sprawcami zbrodni byli członkowie rodziny Nogensów, a kara śmierci, na jaką skazano Jakubowskiego, była niesprawiedliwością najokrutniejszą i niezasłużoną.

W zakończonym obecnie procesie, w którym prokurator zażądał kary śmierci przeciwko Augustowi Nogensowi, wyszły na jaw jednocześnie tak rażące uchybienia ze strony ówczesnego prokuratora i przewodniczącego sądu, że dalszym a zepewne już i ostatnim etapem tej sprawy będzie pociągnięcie do odpowiedzialności tych dwóch urzędników „głuchej i ślepej sprawiedliwości".

Mimo, iż tyle lat dzieli obecną chwilę od skazania Jakubowskiego, opinja świata interesuje się nią w dalszym ciągu, a ogłoszone w ostatnim numerze z dnia 7 kwietnia w berlińskiem „Montagspost" wspomnienia landrata, dra Fogta, o ostatnich chwilach Jakubowskiego i stosunku do niego władz sądowych, malują ponury obraz dramatu, który się rozegrał na dziedzińcu więziennym w Neustrelitz:

„12 lutego otrzymałem — pisze dr. Fogt — z prokuratury pakiet z napisem: „bardzo pilne, ściśle poufne, do własnych rak". W pakiecie znajdował się list, zalecający mi dostarczenie dziesięciu świadków, którzy mieliby asystować przy egzekucji Jakubowskiego. Wyznaczona została na poniedziałek o wczesnej, rannej godzinie. W niedzielę zaprosiłem do siebie dziesięciu obywateli z Neustrelitz, oświadczając im, iż mają oni nazajutrz być obecni przy egzekucji. Jedni zgodzili się drudzy wrecz odmówili. Wśród tych ostatnich byli przeważnie robotnicy, zgodę wyrazili trzej urzednicy, jeden właściciel sklepu i jeden rzeźnik. Niestety ja sam nie mogłem odmówić...

Ranek był mglisty, przenikliwe zimno panowało wśród murów małego podwórza więziennego. Z jednej strony stało trzech przedstawicieli sądownictwa, z drugiej kat i jego pomocni-

cy, w kącie stłoczyli się świadkowie. Chwilę oczekiwania przybycia Jakubowskiego ciągnęły się w nieskończoność.

Prokurator raz po raz zapytywał naczelnika więzienia o przyczynę opóźnienia. Kiedy drżący i wybladły powrócił naczelnik więzienia i oświadczył, iż w tej chwili w celi Jakubowskiego znajduje się ksiądz, prokurator szorstko odezwał się: „Nie możemy przecież czekać bez końca. Niech go tu niezwłocznie przyprowadzą“...

Zjawia się Jakubowski. Idzie sam, ręce ma związane na plecach. Kołnierz koszuli jest obcięty. Obok niego idzie ksiądz i dozorca więzienny. Jakubowski szedł mocnym, równym krokiem. Kiedy mu przeczytano raz jeszcze wyrok i odrzucenie ułaskawienia — drgnął cały, nie opuszczając jednak głowy, patrząc szeroko rozwartemi oczyma na pień, obok którego leżał błyszczący topór. Prokurator zwrócił się do kata, mówiąc: „W imieniu narodu i prawa oskarżony zostaje oddany w ręce wykonawcy wyroku“.

Jakubowski nie rozumiał tych słów, odwrócił głowę do księdza, zapytując go o coś. Wszystko, co się stało potem, było błyskawiczne i straszliwe. Widziałem głowę Jakubowskiego na pniu... Widziałem błysk topora. Słyszałem jakiś jęk nieludzki... Było po wszystkiem. Nigdy w życiu nie zapomnę jednak wyrazu twarzy Jakubowskiego, w ostatniej chwili jego życia. W oczach przerażenie niemal dziecięce, jakiś szept bezgłośny wymykał się ze zbielałych warg... Nie wierzył, do ostatniej chwili nie wierzył, iż padnie ofiarą tak strasznej niesprawiedliwości. Szybko zasypano krew, uprzątnięto ciało. Deszcz padał coraz silniej. Wracałem wraz z prokuratorem. Zapytałem go, żegnając się: „Czy jest pan pewien, że pozbawiono życia mordercę? Czy nie zginął człowiek niewinny?“ Prokurator odpowiedział szorstko: „Najoczywistsze, bezsprzeczne dowody winy. Niema o czem mówić...“

I oto po wielu latach z trudem niemałym ujawniona została cała okropna prawda tej sprawy. Wyrok śmierci wydany został na głównego oskarżyciela Jakubowskiego, Augusta Nogensa, mordercę trzyletniego Ewalda, a prokurator, z taką bezwzględnością domagający się głowy Jakubowskiego, sam stanął przed sądem, by odpowiedzieć za swe okrucieństwo i błędy, których ofiarą padł obcy im wszystkim, biedny Józef Jakubowski, syn dalekiej, ubogiej ziemi.

Gdyby wówczas, przed laty, sprawie tej poświęcono bodaj część tej uwagi i sumienności, z jakiemi dziś przystąpiono do rewizji procesu, uniknięto by z pewnością popełnienia przerażającej, okrutnej zbrodni na niewinnym człowieku.

Przegląd polityczny

Chytrość socjalistów.

Socjaliści polscy twierdzą, że tylko oni jedyni sę idealistami, pracującymi bezinteresownie dla dobra warstw robotniczych, że w swej agitacji posługują się tylko godziwymi środkami, a brzydzą się używaniem pieniędzy, jak „burżuazja“.

Dziwnie wygląda ta pogarda dla materjalizmu, gdy się zważy, jak socjaliści gospodarowali w kasach chorych, co wyszło na jaw dzięki energicznym zarządzeniom ministra Prystora. Świeżo znowu mamy nowy dowód, że socjaliści nie gardzą pieniędzmi dla swej agitacji. Mianowicie w dniu 1 maja zamierzali urządzić w państwie zbiórkę pieniędzy. Wiedzieli jednak, że rząd nie da pozwolenia na publiczne zbieranie pieniędzy dla celów publicznych. Wnieśli więc podanie o zezwolenie na zbiórkę w dniu 1 maja dla towarzystwa uniwersytetu robotniczego, krótko zwanym „Tur“. Jakoteż ministerstwo pozwoliło na zbieranie składek na całym terenie państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Właściwy cel zbiórki określa jasno okólnik zarządu partji socjalistycznej, rozesłany do wszystkich oddziałów. Oto z zebranych sum należy po potrąceniu kosztów i wynagrodzenia dla kwestarzy (a więc socjalistyczni kwestarze każą sobie płacić za „ideową“ pracę), należy połowę przesłać do zarządu partji w Warszawie, bo „zbiórka pierwszomajowa jest jedyną sposobnością zdobycia większych funduszów na potrzeby prac uświadamiających, dlatego należy dołożyć starań, by dała pożądany efekt pieniężny“. Z pozostałej części połowa idzie na potrzeby danego oddziału stronnictwa, a dopiero reszta na „Tura“.

Należy mieć nadzieję, że przynajmniej władze województwa śląskiego nie dadzą się wziąść na chytrość socjalistów i nie pozwolą na zbieranie składek dla celów partji pod pokrywką ofiar na cele kulturalne.

Interes na patrjotyzmie.

Poseł do parlamentu, Schmidt, prezes związku robotników rolnych, zamieszcza w socjalistycznej „Volkszeitung“ wykaz kredytów rządowych dla rolnictwa w Prusach od r. 1925 do r. 1929. W tym czasie rolnictwo pruskie otrzymało 318 milj mk. kredytu. Po uchwaleniu nowej ustawy o „Ostpreussenhilfe“ w maju r. ub. same Prusy Wschodnie otrzymały 122 milj. mk. zasiłku bezzwrotnego, 74 milj. mk. kredytów długoterminowych i bezprocentowych oraz gwarancyj kredytowych na 133 milj. mk. Poza tem rządy Rzeszy i Prus Wsch. popierały banki, które udzielały pożyczek rolnictwu wschodnio-pruskiemu.

A wszystko to zagarnęli nacjonaliści niemieccy do swych kieszeni pod pozorem patrjotycznym!

Bolszewickie poglądy o sprawach politycznych.

Z Moskwy donoszą, że specjalna komisja bolszewicka przystąpiła do rozpatrywania zażaleń obywateli na nieprawne pozbawienie praw politycznych. „Prawda“ ogłasza kilka charakterystycznych przykładów, ilustrujących działalność władz sowieckich w tej dziedzinie. Pewnego włościanina w okręgu Riazańskim pozbawiono praw politycznych za to tylko, że ukończył 65 rok życia.

W Moskwie pozbawiono praw robotnika, który przed wojną pracował w zakładzie krawieckim, wyrabiającym uniformy dla żandarmów. W mieście Zarajsk władze pozbawiły praw politycznych 30 proc. ludności, która — zdaniem władz — przedstawia element wątpliwy pod względem politycznym.

Gorzkie słowa pod adresem Włoch.

Nieprzejednane stanowisko Włochów w Londynie wywołuje w prasie francuskiej silne niezadowolenie. Nieustające podniecanie opinji publicznej przeciwko Francji — pisze dziennik „Le Petit Bleu“ — pchnie, być może pewnego dnia Włochy do awantury wojennej, z której nie wyjdą one zapewne bardzo zadowolone, lecz która wywołałaby poważnie zamieszanie w życiu wewnętrznem Francji i w jej gospodarce krajowej.

Niema traktatów wiecznych — oświadczył Mussolini lordowi Rothermere, właścicielowi „Daily Mail“. — Wiemy o tem doskonale — mówi autor artykułu — gdyż w r. 1914 Włochy rozerwały swe traktaty z trójprzymierzem, stawiając wyżej przyjaźń z Francją. Lecz, jeżeli niema traktatów wiecznych, niema też i wiecznej przyjaźni. Jest to w każdym razie zjawisko bardzo rzadkie. Zbyt często Francji dają to do poznania, aby mogła ona o tem zapomnieć.

Przyjaźń włosko-austrjacka.

Jak swego czasu donosiliśmy, pomiędzy Austrją a Włochami zawarty został układ, regulujący współżycie obydwóch tych państw. Obecnie parlament włoski jednogłośnie zatwierdził układ. Sprawozdawca, poseł Polverelli, uzasadniając przedłożenie, stwierdził, że układ ten stanowi ostateczne przekreślenie bolesnej przeszłości i wzajemną zgodę. Ten krok powinien też być przykładem dla innych państw, które również były sobie wrogami, a dotychczas jeszcze nie przezwyciężyły wzajemnej nienawiści. Przyszłość bowiem nie może być na niej oparta.

Piękne to słowa. Lecz niestety czyny Włochów nie idą z niemi w parze. Przeciwnie, dążenia Włochów skierowane są przeciwko interesom swym dawniejszym przyjaciołom i sojusznikom w czasie wojny, mianowicie przeciwko Jugosławji i Francji.

Los dyktatora.

Nadzwyczajny trybunał w Atenach wydał wyrok, skazujący generała Pangalosa na 2 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres lat 5-ciu. B. minister spraw wewnętrznych Vogopoulos, skazany został na 2½ lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich.

Parlament w Australji.

Labour Party, która przed czterema miesiącami odniosła wielki sukces w Australji, w czasie wyborów do parlamentu federalnego, odniosła obecnie równie poważny sukces w jednym z najważniejszych stanów Federacji Australijskiej, a mianowicie w stanie Południowej Australji. Partja liberalna, która dotąd posiadała absolutną większość w parlamencie regjonalnym Południowej Australji, została w ciągu odbytych obecnie wyborów odsunięta od władzy przez Labour Party, która na 50 miejsc zdobyła 26, a więc absolutną większość. Obecnie z 8 stanów, tworzących Federację Australijską, 5 stanów posiada w swoich parlamentach regionalnych większość Labour Party.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

17) —o— (Ciąg dalszy).

Może Weronika uczuła pewną ulgę, że odjechał i że go już nie ujrzy. Ale Honoryna zawołała.

— Więc... co zrobimy?...

— Trzeba jechać natychmiast. Łodzie są gotowe. O 11 nie będzie już we wsi nikogo...

Weronika rzekła:

— Honoryna nie może jechać...

— Ależ nie! Wolę...

— Nie, to byłoby nonsensem. Poczekamy dzień lub dwa... Correjou, powróćcie pojutrze.

— Dobrze, pojutrze... Zresztą nie można wszystkiego wziąć... Trzeba będzie i tak powrócić po rzeczy... Niech pani zdrowieje, pani Honoryno...

Oddalił się szybko.

— Correjou! Correjou!

Honoryna wołała rozpaczliwie.

— Nie, nie, nie odchodź! Czekaj na mnie! Zaniesiesz mnie do łódki!

Marynarz nie wracał. Chciała zerwać się.

— Boję się... nie chcę pozostać tutaj...

Weronika zatrzymała ją.

— Przecież jesteśmy razem...

Między dwiema kobietami rozegrała się prawdziwa walka. Honoryna, siłą przytrzymana w łóżku, jęczała bezsilnie:

— Boję się... boję się... Wyspa jest przeklęta... Zostać tu, to znaczy wyzywać Boga!... Śmierć Maguennoca jest ostrzeżeniem... Boję się!...

Majaczyła, ale zawsze zachowywała półświadomość i szeptała słowa, w których ujawniała się jej zabobonna dusza Bretonki.

Chwyciła Weronikę za ręce i rzekła:

— Mówię pani... wyspa jest przeklęta... Pewnego dnia Maguennoc rzekł mi: „Sarek jest jednem z wejść do piekła. Drzwi są teraz zamknięte. Ale w dzień, gdy się otworzą, wszystkie nieszczęścia runą jak burza!“

Na prośby Weroniki uspokoiła się trochę, a potem stopniowo gasnącym głosem mówiła:

— A jednak on kochał tę wyspę... tak jak my wszyscy. Mówił wówczas niezrozumiale: „Drzwi są podwójne, Honoryno... także otwierają się do Raju...“ tak, tak, pielęgnował tu kwiaty. Ach, te kwiaty... jakże piękne...

Mijały ciężkie chwile. Pokój ten znajdował się na końcu domu, w skrzydle tworzącem wyskok, z którego okna można było widzieć obie strony wyspy ponad skałami nadmorskiemi.

Weronika wpatrzyła się w białe fale, któremi miotał silny wiatr. Słońce wznosiło się w gęstej mgle, która zasłaniała wybrzeża Bretanji. Ale od wschodu spojrzenie mogło sięgać poza pasmo pian, podziurawione czarnemi punktami skał. Widziała puste równiny oceanu...

Półdrzemiąc Bretonka szeptała:

— Mówią, że drzwi te to kamień... pochodzi on zdaleka... To jest Kamień-Bóg... Mówią także, że to jest cenny kamień, że złota i srebra... Kamień-Bóg... dający śmierć lub życie... Maguennoc widział go... Otworzył drzwi i wsunął ramię... I ręka... ręka rozpadła się w proch...

Weronika drżała. Teraz i ją stopniowo ogarniał strach jak woda, która wsącza się wewnątrz. Okropne wypadki, których była świadkiem od kilku dni, pociągały za sobą inne, okropniejsze jeszcze. I czekała na nie jak na huragan, który niesie wszystko w zawrotnym pędzie.

Czekała. Nie wątpiła, że nadejdzie. Rozpętany tysiączną mocą. Przeciw niej!

— Nie widzi pani łodzi? — spytała Honoryna. Weronika zaprzeczyła.

— Nie można stąd zobaczyć...

— Można... Napewno pojadą tą drogą, bo są ciężkie, a tam jest przejście szersze...

Istotnie, po chwili Weronika ujrzała z za cyplu wyłaniającą się łódź.

Była głęboko zanurzona w wodzie, napełniona pakunkami, na których siedziały kobiety i dzieci. Czterech mężczyzn wiosłowało zapalczywie.

— To łódź Correjou — rzekła Honoryna, wyskoczywszy z łóżka. — A tam druga...

Wyłoniła się druga, również przeładowana. Wiosłowało trzech mężczyzn i jedna kobieta.

Obie były zbyt daleko — do 700 metrów — więc nie można było odróżnić twarzy. Ale nie dobiegały też żadne głosy z tych ciężkich łodzi, naładowanych nędzą uciekającą przed śmiercią.

— Boże! Żeby tylko wydostali się z piekła!

— Nic im przecież nie grozi, Honoryno...

— O tak... dopóki nie opuścili wyspy...

— Ależ opuścili ją już...

— Dokoła wyspy, to wciąż jeszcze wyspa... tam czyhają te trumny...

— Ale morze nie jest złe...

— Prócz morza jest jeszcze coś innego. Morze nie jest nieprzyjacielem.

— A więc co?

— Nie wiem... nie wiem...

Dwie łodzie kierowały się do północnego cyplu. Tam otwierały się dwa przejścia i Bretonka wskazała dwie skały: skałę Djabła i skałę Ząb-Sarek.

Prawie równocześnie ujrzały, że Correjou wybrał przejście Djabła.

— Dojeżdżają już... są już tam... jeszcze 100 metrów... i ocaleją!

— Prawie zaśmiała się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela Palmowa.

Niedziela **13** kwietnia

Św. Hermenegilda, królewicza i męcz. † 586.

Św. Justyna, apolog. męczennika † 167.

Dziś święcenie palm.

SŁOW.: PRZEMYSŁAW.

Jutro poniedziałek, 14 kwietnia: Św. Walerjana, męczennika, † 229 r.

		Wschód		Zachód
Słońca	o godz.	4.57,	o godz.	1834
Księżyca	„	19.09,	„ „	5.07

Pełnia księżyca o godz. 6.32.30“. Częściowe zaćmienie księżyca, u nas niewidzialne.

Długość dnia 13.37.

Zmiany powietrza: mglisto, deszcz. — Jutro: krytycznie, burza, wicher.

— **Zaciąg ochotniczy w roku 1930.** Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1930 mężczyźni urodzeni w latach 1910, 1911 i 1912. Ochotnicy, mający warunki do skróconej służby wojskowej, mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerji, artylerji (tylko z maturą gimnazjum matem. przyr.), oraz do lotnictwa. Do saperów i łączności mogą być przyjęci tylko tacy ochotnicy, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie techniczne.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby, ubiegające się o przyjęcie w charatkerze ochotników do służby wojskowej, upływa z dniem 1-go lipca b. r. z wyjątkiem ochotników, zgłaszających się do lotnictwa w charakterze personelu latającego, którzy powinni wnieść podania w następujących terminach: a) ochotnicy bez prawa do skróconej służby wojskowej — do dnia 1 czerwca b. r., b) ochotnicy z prawem do skróconej służby wojskowej do dnia 20 czerwca b. r. Przegląd wojskowo - lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w czasie głównego poboru rocznika 1909. Termin stawienia się ochotników przed komisję poborową będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1909.

— **Książeczki wojskowe.** Podczas zeszłorocznych zebrań kontrolnych rezerwistów i pospolitaków zauważono, że w ich książeczkach wojskowych czynione były różne uwagi i wpisy przez urzędników stanu cywilnego, policję i rządców domów. — Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśniło, że wymienione urzędy nie mają prawa czynić wpisów do książeczek wojskowych. Poza władzami wojskowemi mogą jedynie urzędy gminne oraz magistraty w specjalnie na to przeznaczonych rubrykach, czynić zapiski o dokonaniu meldunków wojskowych.

— **Związek kombatantów wojennych.** Zarząd sekcji polskiej FIDAC'u komunikuje: W dniu 1 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Polskiej Sekcji FIDACU'u. Udział w posiedzeniu wzięło 40 przedstawicieli 22 organizacyj polskich b. kombatantów z generałem dr. Góreckim na czele. Na zebraniu przewodniczył prezes Polskiej Sekcji FIDAC'u, mjr. J. Ludyga-Laskowski, zapadły ważne uchwały, w sprawie przyjęcia do FIDAC,u Związku Osadników Wojskowych, Uczestników Powstań Narodowych i byłej Wojskowej Straży Kolejowej. Wnioski „Legji Inwalidów W. P.“ Związku Powstańców Narodowych i b. Żołnierzy, oraz Związku Uczestników Powstania Wielkopolskiego zostały narazie odrzucone i postanowiono zwrócić się do zarządów tych związków o przesłanie dodatkowych materjałów w formie zarysów historji powstania i działalności tychże związków.

W dalszym ciągu obrad wybrano delegację, która z ramienia Polski reprezentować będzie Związki b. Obrońców Ojczyzny na tegorocznym kongresie FIDAC'u w Ameryce. Delegacja, w liczbie 10 osób. pod przewodnictwem prezesa FIDAC'u na Polskę, mjr. Ludygi-Laskowskiego, wyjeżdża dnia 6 września b. r. do Waszyngtonu.

— **Nowy podział kraju na województwa.** Sekcja dla spraw nowego podziału administracyjnego państwa przy komisji dla usprawnienia administracji odbyła posiedzenie, poświęcone zagadnieniu nowego podziału Polski na województwa. Podstawą tej dyskusji jest projekt, opracowany przez jednego z członków tej sekcji, a polegający na tem, że niektóre województwa mogą być skasowane; pozostałoby ich tylko 9, poza tem Warszawa i Łódź jako odrębne województwa grodzkie. Wysuwana jest likwidacja województwa łódzkiego, które ma być podzielone pomiędzy województwo poznańskie a warszawskie, województwa kieleckiego, białostockiego, które przypadnie częściowo Wileńszczyźnie i częściowo Warszawie, poza tem ma się zlikwidować województwo nowogródzkie i wołyńskie, to ostatnie projektuje się przyłączyć do województwa lubelskiego. Projekt taki ujęty jest przedewszystkiem z punktu widzenia gospodarczego.

— **Pomoc dla ociemniałych inwalidów na kolejach.** Prasa warszawska donosi, że Związek stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy Rzeczypospolitej polskiej, mając na względzie przyjście z pomocą najwięcej poszkodowanym ofiarom wojny, wprowadził dla swych członków odznakę, uprawniającą inwalidów ociemniałych do korzystania z opieki w miejscach publicznych tak ze strony czynników państwowych, jak całego społeczeństwa. Ministerstwo kolei poleciło całemu personelowi polskich kolei państwowych, aby zaopatrzonym w tę odznakę ociemniałym inwalidom okazywać przy poruszaniu się ich na terenach kolejowych jak n. p. przy kasach, w poczekalniach, przy przejściu na perony, zajmowaniu miejsca w pociągach i t. p. jak najdalej idącą pomoc oraz w razie możności udzielać zawsze pierwszeństwa.

— **Przewóz zwłok.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło normy opłat na rzecz skarbu państwa przy udzielaniu zezwoleń na ekshumację, czyli wydobycie z grobu i przewóz zwłok, obowiązujące od dnia 1 kwietnia 1930 roku. Opłata przy udzielaniu pozwolenia na ekshumację zwłok wynosi 40 złotych, na przewiezienie zwłok 80 złotych.

Województwo śląskie.

* **Walny zjazd urzędników wojewódzkich.** W niedzielę, 13 kwietnia o godzinie 10.30 przed południem odbędzie się w Katowicach w lokalu restauracji „Silesia“ przy ulicy Plebiscytowej walny zjazd Związku urzędników wojewódzkich i samorządowych III kategorji. Program zawiera między innemi sprawozdania członków zarządu, wnioski, dyskusje, wygłoszenie referatu, uchwalenie statutu i wybór nowych władz Związku.

* **Dzień dobrej książki.** Jak donosi komitet organizacyjny „Dnia dobrej książki“, wynik akcji przeszedł oczekiwania. Niepogoda panująca w piątek i sobotę nie wróżyła nic dobrego na niedzielę. Tymczasem przez cały czas akcji panowała pogoda.

Zorganizowane zostało centralne biuro „Dnia dobrej książki“, które mieściło się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach. Po parafjach potworzono komitety parafjalne, popierane przez miejscowych księży proboszczów. W sobotę po południu porozsyłała centrala książki poszczególnym komitetom parafjalnym.

W niedzielę rano wszystkie placówki rozpoczęły pracę przed rozpoczęciem pierwszego nabożeństwa. Sprzedaż książek zakończono po wyjściu z kościoła wiernych po skończeniu ostatniego nabożeństwa. Sprzedano 1337 książek i broszur za 1.346,22 złotych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprawy komunalne). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej prezydent miasta dr. Kocur wprowadził najpierw w urząd nowo wybranych niepłatnych radców miejskich. Następnie przeprowadzono dodatkowe wybory do poszczególnych komisyj w miejsce ustępujących członków mianowicie do komisji bezpieczeństwa i ruchu ulicznego, o komisji targowej, szkolnej, sportowej oraz do deputacji administracyjnej szkół kupieckich. — Uchwalono 1500 złotych dla delegatów miasta na zjazd Związku miast polskich, który odbędzie się w Warszawie w maju roku bieżącego. Jako delegatów na wymieniony zjazd wybrano pp. Piechulka, Cichonia i dr. Dąbrowskiego. — Pod koniec zebrania przyjęto nagły wniosek magistratu. Wniosek ten dotyczy odstąpienia odcinka drogowego z Szopienic do Sosnowca wydziałowi powiatowemu, ponieważ utrzymanie tej drogi pochłania dużo pieniędzy.

— (Targ na zwierzęta domowe). Następny targ na konie i bydło w Katowicach odbędzie się we wtorek 15 kwietnia na placu przy ulicy ks. Skargi. Spęd zwierząt dozwolony w czasie od godziny 9 do 12.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Samochód osobowy dyrektora Gustawa Hasnera z Katowic najechał na ulicy Zamkowej w Katowicch na 1 - konną furmankę Leona Nowakowskiego z Brzezin. Nowakowski spadł z wozu, przyczem doznał obrażeń. Szkoda wynosi 400 złotych.

— (Echa włamania). W jednym z ostatnich numerów donieśliśmy o włamaniu do biura przedsiębiorstwa O. E. W. przy ulicy Marjackiej w Katowicach, gdzie włamywacze rozpruli 2 szafy pieniężne. W związku z tem donosimy, że sprawcy skradli tysiąc złotych. Ogólną stratę oblicza zarząd O. E. W. na 3 tysiące złotych.

Dąb w Katowickiem. (Kradzież żelaza). Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do magazynu K. Niedźwiedzia przy ulicy Drzymały 10. Włamywacze przywłaszczyli sobie 2 tonny żelaza. Podczas poszukiwania łupu złodziejskiego znaleziono część skradzionego żelaza zakopanego w ziemi przy ulicy Król. Huckiej.

Chorzów w Katowickiem. (Znalezienie zwłok). Na torze kolejowym między Chorzowem a Król. Hutą znaleziono trupa mężczyzny. Policja stwierdziła, że są to zwłoki 21 - letniego robotnika nazwiskiem Jan Bade, który mieszkał w Król. Hucie przy ulicy Łagiewnickiej 7. Istnieje przypuszczenie, że Bade rzucił się pod pociąg, gdy często mówił do znajomych i domowników, że odbierze sobie życie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Odczyt). Komitet miejscowy Towarzystwa Czytelni Ludowych donosi: Profesor dr. Witold Wilkosz wygłosi w niedzielę, 13 kwietnia o godzinie 5 wieczorem odczyt pod tytułem „O nowyeh teorjach budowy materji.“ Odczyt odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego. Komitet miejski T. C. L. zwraca uwagę, że jest to ostatni odczyt w bieżącym sezonie. Wstęp wolny.

— (Żart przyczyną śmierci). Okropny wypadek wydarzył się w obejściu rzeźnika Fr. Zielonki w Król. Hucie przy ulicy Mickiewicza 70. czeń rzeźnicki Wilhelm Rzeźniczek uprawiał żarty z nożem w ręku, przyczem niechcący pchnął samego siebie nożem, raniąc się w nogę. Chłopaka odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce zmarł wskutek nadmiernego upływu krwi.

— (Wypadek tramwajowy). Robotnik Paweł Paroński z Król. Huty został potrącony przez tramwaj, przyczem doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala miejskiego. Po opatrzeniu ran Paroński udał się do domu.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Życia zorganizowanej młodzieży). Okręg kochłowicki Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej urządził w niedzielę dnia 6 kwietnia walne zebranie w Nowym Bytomiu w hali gimnastycznej. Przed zebraniem członkowie związku udali się do kościoła na nabożeństwo. Walne zebranie zagaił prezes Wranik z Bielszowic. Po złożeniu sprawozdania członków zarządu z działalności w roku 1929 i przyjęciu sprawozdań, sekretarz generalny ks. profesor Matuszek wygłosił referat p. tyt. „Bratnia myśl i bratni czyn.“ Następnie wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: Jerzy Waletko z Orzegowa jako prezes, Fr. Wyrwich z Rudy zastępca przewodniczącego, Paweł Janoszka z Nowego Bytomia sekretarz, Świtała Antoni z Kochłowic zastępca sekretarza, Wiktor Szczerba z Goduli skarbnik, naczelnik sportu Wiktor Dropała z Orzegowa, jego zastępca Jan Rajwa z Halemby. Następnie naczelnik sportu Dropała wykładał o zawodach i sportowcach, a patron okręgowy ks. profesor Pawlak mówił o zwalczaniu religji przez bolszewików w Rosji sowieckiej. Następnie druh Gros mówił o rekolekcjach w Kokoszycach. Po oznajmieniu doniesień związkowych przez generalnego sekretarza i odśpiewaniu pieśni zakończono walne zebranie.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Skutki lekkomyślności). W tych dniach wybuchł pożar w mieszkaniu Edwarda Grembowskiego przy ulicy Hutniczej. Przed położeniem się do snu Grembowski włożył do kieszeni surduta fajkę z tlejącym tytoniem. Z tego powodu wybuchł pożar. Ogień zniszczył kilka ubrań, osmalił także drzwi. Szkoda wynosi 300 złotych.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Dziecko pod kołami samochodu). Czteroletnia Dorota Myrcik została najechana przez auto, przyczem doznała obrażeń. Dziewczynkę odstawiono do lecznicy w Piaśnikach. Wypadek wydarzył się na ulicy Sienkiewicza w Łagiewnikach.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Strzały na granicy). Przemytnik Franciszek Mitas, ostatnio zamieszkały w Wojkowicach niedaleko Będzina, został postrzelony przez funkcjonarjusza straży granicznej. Po opatrzeniu rany przemytnika odstawiono do szpitala w Szarleju. Przemyt skonfiskowano.

Z Pszczyńskiego.

Stary Bieruń. (Walne zebranie sportowców). Doroczne walne zebranie klubu sportowego odbyło się na sali oberżysty Barusia. Wybrano zarząd w następującym składzie: Reguła prezes, zastępca Tyrol, Gopak sekretarz, zastępca Jarosz, Klimza, skarbnik, zastępca Karwat, naczelnik sportu Braier, gospodarz Figiel. Ławnicy: Kulas, Dittrich, Cichoń, Żywczok

Baruś. W sprawach rozgrywania meczów należy wzracać się pod adresem: Klemens Jarosz, Bieruń - Stary, Rynek. Telefon 18. Klub sportowy w Bieruniu Starym założono w roku 1925.

Tychy w Pszczyńskiem. (Katastrofa samochodowa). Na drodze Zawada—Tychy wskutek pęknięcia opony najechało auto osobowe na drzewo przydróżne. Uderzenie było tak silne, że samochód przewrócił się i został rozbity. Dwie kobiety, których nazwisk dotychczas nie ustalono, doznały ciężkich obrażeń. Obie kobiety w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala w Tychach. Kierownik samochodu Englert oraz właściciel Karol Nowak z Białej wyszli z nieszczęścia bez szwanku.

Z Rybnickiego.

Świerklany Dolne w Rybnickiem. (Zaczadzenie). Józef Rugor, zamieszkały w Świerklanach Dolnych, uwiadomił w tych dniach policję, że rodzina Papieroków, składająca się z 5 osób, uległa zaczadzeniu. Przywołany natychmiast lekarz zdołał uratować 4 osoby, natomiast 60-letnia Paulina Papierok zmarła wskutek zatrucia się gazem węglowym.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Korespondencja). Już kilka razy pisano w pismach „Katolika", jak konieczną jest budowa nowej szosy Kokoszyce—Zawada w powiecie rybnickim. Władze rozpatrzyły życzliwie podania o budowę nowej drogi. Roboty około tej nowej szosy będą rozpoczęte w połowie maja roku bieżącego. Przy budowie nowej szosy otrzyma pracę i zarobek kilkadziesiąt bezrobotnych. Równocześnie ma rozpocząć się budowa nowej szkoły, gdyż stara szkoła nie nadaje się już do nauczania dzieci, gdyż jest to stary budynek gospodarski. Prace budowlane będą rozpoczęte dopiero po ustaleniu placu budowlanego. — Dnia 30 marca ochotnicza straż pożarna w Kokoszycach odegrała przedstawienie amatorskie. Publiczność była zadowolona z gry amatorów teatralnych. — W niedzielę 6 kwietnia Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej odegrało sztukę sceniczną pod tytułem „Obrona Lwowa" i sztukę humorystyczną „Żyd w beczce." Przed rozpoczęciem przedstawienia przywitał gości i członków ks. wikary z Pszowa. Czcigodny kapłan zachęcał młodzież do wytrwałej pracy. Udział był liczny. Wszyscy amatorzy grali ku zadowoleniu publiczności.

Gospodarz.

Obszary w Rybnickiem. (Wydalenie robotników z pracy). Koksownia przy kopalni „Emy" wydaliła z pracy znowu 90 robotników. Następna redukcja ma nastąpić 15 kwietnia. Czy koksownia rzeczywiście ponownie zmniejszy swą załogę, narazie nie wiadomo.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zaginięcie umysłowo chorego człowieka). Przed kilku dniami wyszedł z domu rodzicielskiego w Cieszynie, ulica Strażacka 1 umysłowo - chory, Eugenjusz Witwicki, który niedawno otrzymał urlop w zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku. Wymieniony Witwicki przed wyjściem z domu przywłaszczył sobie 50 złotych na szkodę swego ojca, a oprócz pieniędzy broszkę brylantową wartości 2 tysięcy złotych, męskie ubranie, kapelusz i inne rzeczy. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu Eugenjusza Witwickiego uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego. Równocześnie ostrzega się przed nabyciem zabranych rzeczy.

Bielsko. (Z przemysłu bielskiego). W ubiegłym miesiącu wywieziono z okręgu Bielsko—Biała ogółem 21 tysięcy 533 kg towarów włókienniczych wartości 966 tysięcy 90 zł. Wywóz zmniejszył się w porównaniu z miesiącem marcem roku ubiegłego o 16 tysięcy 24 kg wartości 788 tysięcy 816 złotych. Przyczyną tak znacznego spadku eksportu jest brak umowy handlowej z Grecją, Turcją i Egiptem, oraz mające wkrótce nastąpić wygaśnięcia umowy z Rumunją, co wywołało dużą powściągliwość w tranzakcjach z powyższemi rynkami zbytu. — Wywóz materjałów bielskich w pierwszym ćwierć roczu roku bieżącego zmniejszył się w porównaniu z tym samym okresem 1929 roku o 44 tysięcy kg wartości 2 miljony 653 tysięcy 900 złotych. — Wywóz kolorowych stożków wełnianych z okręgu bielskiego wyniósł w marcu r. b. 8.191 kg, wartości 247.519 złotych.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 11 kwietnia: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.83 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 11 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,43 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 11 kwietnia 1930 r.

Żyto 23—24, pszenica 39—40, jęczmień browarowy 24.50—26, jęczmień na krupy 22—23, owies 19—21, groch polny 27—29, mąka pszeniczna luksusowa 72—75, mąka pszeniczna 62—65, mąka żytnia 39—40, osucie żytnie 11.50—12, osucie pszeniczne 16—17, osucie pszeniczne średnie 14—15.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces komunistyczny). W tych dniach zakończył się tu 3-dniowy proces przeciwko studentowi uniwersytetu warszawskiego Szwarcmanowi i 8 jego towarzyszom, oskarżonym o działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Szwarcmana i Przysuckiego skazano na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich, oskarżonego Wrzoska na 4 lata, a Winiarskiego i Targosza na 2 lata ciężkiego więzienia. Czterech oskarżonych uwolniono.

Częstochowa. (Zebranie górników). Odbyły się tu zebrania robotników we wszystkich kopalniach rudy żelaznej okręgu częstochowskiego. Na zebraniach tych, po omówieniu obecnego katastrofalnego położenia bezrobotnych, zażądano od głównego Związku funduszów bezrobocia, natychmiastowej doraźnej pomocy materjalnej dla bezroboczych i obowiązkowego bezpłatnego udzielania porad lekarskich bezroboczym i ich rodzinom.

Śrem. (Śmiertelne zaczadzenie dwuch uczniów). W pokoju mieszczącym się obok cieplarni ogrodowej Bronisława Grelki w Śremie zmarli wskutek zaczadzenia dwaj uczniowie 17-letni Czesław Kmieć i Antoni Skrzypczak. Zachodzi przypuszczenie, że obaj zaczadzili się od palącej się lampy naftowej.

Grudziądz. (Mężobójczyni wykryta po 8 latach). Policja grudziądzka wpadła na trop niezwykłego morderstwa, dokonanego przed 8 laty na osobie rolnika Jana Lewandowskiego. W styczniu 1922 r. niejaka Lewandowska doniosła policji, iż mąż jej udawszy się do Mławy na targ, zginął bez śladu. Obecnie otrzymała policja poufną wiadomość, iż Lewandowska przyznała się do popełnienia zbrodni, do której skłoniły ją ustawiczne groźby jej męża, który pod wpływem silnie rozwiniętej choroby nerwowej — jak zeznaje oskarżona — nosił się z zamiarem zamordowania jej i sześciorga dzieci. Mężobójczynię odstawiono do więzienia w Brodnicy.

Radom. (Dotkliwa kara za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy). Sąd okręgowy w Radomiu skazał mieszkańców powiatu Kozienickiego Jana Strzelczyka, Pawła Godlewskiego po 2 lata i Marcina Piotrowskiego na 1 i pół roku więzienia, uznając ich winnymi puszczania wobieg podrobionych banknotów 5 - złotowych. Wskutek apelacji skazanych sąd apelacyjny w Lublinie dnia 20 grudnia 1929 r. złagodził im karę do 1 i pół roku więzienia. Skazani zgłosili jeszcze skargę kasacyjną do sądu najwyższego, ale bezskutecznie. Sąd ten wyrok sądu apelacyjnego utrzymał w mocy.

Warszawa. (Elektryczny ubój zwierząt). W obecności przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, komisarjatu rządu oraz magistratu miast Krakowa, Lwowa, Lublina i in. specjalnie przybyłych w tym celu do Wrszawy oraz delegatów Towarzystwa opieki nad zwierzętami, Związku kupców i robotników branży mięsnej w rzeźni na Solcu odbył się pokaz humanitarnego uboju trzody chlewnej, bydła rogatego za pomocą t. zw. snu elektrycznego, polegającego na uprzednim ogłuszeniu prądem zabijanych zwierząt, które dzięki temu tracą świadomość i nie czują później bolu zarzynania. Pokaz wypadł pomyślnie. Na próbę mięso sztuk zabitych przesłano do badania laratoryjnego, celem stwierdzenia, czy ten sposób uboju nie wpływa ujemnie na gatunek mięsa.

Wilno. (Stary pocisk armatni). We wsi Macury na Wileńszczyźnie 26-letni Stanisław Świerkowicz, rozbierający w swoim młynie stary pocisk armatni, spowodował eksplozję, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu, a młyn został doszczętnie zburzony.

Z dalszych stron.

Wrocław. (Morderstwo rabunkowe). Pisma wrocławskie donoszą: Szesnastoletnią córkę naczelnika gminy nazwiskiem Hübner w miejscowości Wühleisen znaleziono zamordowaną w polu, gdzie wybierano piasek. Dziewczyna udała się w niedzielę do brata zamieszkałego w gminie Meschkau, skąd wracała do domu na rowerze. Na drodze zatrzymał ją zbrodniarz nieznanego nazwiska. Morderca zabrał ze sobą rower i torebkę.

Wiedeń. (Oskarżony o znęcanie się nad żoną i dziećmi). Przed sądem w Wiedniu odpowiadał w tych dniach mieszkaniec Wiednia nazwiskiem Tezar, oskarżony o znęcanie się nad żoną i dziećmi. Dnia 31 stycznia powróciwszy do domu bez żadnej ważniejszej przyczyny uderzył chłopca ciężką torbą po głowie, następnie polanem bił malca po plecach, rzucał chłopcem po pokoju i wreszcie obaliwszy go z całej siły uderzył obcasem w nogę i złamał ją. Dopiero na pełen bólu płacz dziecka wypuścił je ze swych rąk i zagroził wszystkim zemstą, jeśliby donieśli władzom o prawdziwym powodzie wypadku. Chłopcu i żonie kazał mówić, że malec uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie zabawy. Mimo zagrożenia sprawa dostała się do wiadomości władz, które wytoczyły Tezarowi proces o ciężkie uszkodzenie ciała i zbrodnię wmuszenia. Sąd uznał Tezara winnym ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał go na pół roku więzienia.

Londyn. (Budowa nowej katedry). W mieście Liverpoolu stanie nowa katolicka katedra, która będzie największą świątynią w państwie brytyjskiem. Pomieści ona 12 tysięcy osób, które będą mogły równocześnie słuchać Mszy św. Nad wielkim ołtarzem wzniesiona zostanie kopuła, dorównująca wielkością kopule bazyliki św. Piotra w Rzymie. Katedra będzie miała 27 ołtarzy. Wielki ołtarz o 12-metrowej wysokości, zgodnie z panującemi dziś kierunkami w budownictwie, będzie widoczny ze wszystkich części kościoła. Nad fasadą umieszczony zostanie olbrzymi posąg Chrystusa - Króla, który w nocy będzie oświetlony. Wielki przedsionek świątyni, ogrzewany w zimie, będzie otwarty w dzień i w nocy, by biedacy w Liverpoolu w czasie długich nocy zimowych mogli w nim znaleźć miejsce schronienia.

Nadesłane.

W diecezji śląskiej jest wielka parafja bez kościoła, która teraz buduje własny przybytek Pański i na jego wykończenia potrzebuje jeszcze dużo pieniędzy. Na ten cel poszukuje się pożyczek na podstawie wartości dolara. Łaskawe zgłoszenia przez redakcję „Katolika Polskiego" w Katowicach.

Nowy Bytom. Serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności z okazji 87-lecia składa długoletniej abonentce wdowie p. Konstancji Janasiowej z Nowego Bytomia agentka „Katolika" **Julja Czupałowa.** (Do życzeń przyłącza się także redakcja „Katolika Polskiego").

Odpowiedzi redakcji.

P. J. U. w R. Tow. wydawnicze „Bluszcz" we Warszawie, Plac Zamkowy 99 wydało książki z dziedziny robót ręcznych i to: **Haft białych, Haft kolorowych i 100 ściegów szydełkowych i zastosowania** w dwóch częściach. Każda z tych 4 książek kosztuje 1.50 złotych bez przesyłki. — Książki te również ma na składzie księgarnia Ludwika Fiszera w Katowicach, ul. Poprzeczna. Tam też można nabyć mnóstwo książek z wierszami. Nie sposób podać napisów zbiórków wierszy.

S. A. Mizerów. Banku, w którym Pan kupił na raty dolarówkę oraz premjówkę, nie znamy, więc o nim powiedzieć nie możemy. W każdym razie zalecamy ostrożność. Dla wyjaśnienia prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Pszczynie przy ulicy Gocmana 4, restauracja p. Michała Zawiszy. Biuro porady prawnej w Pszczynie jest otwarte we wtorki przed południem z wyjątkiem świąt.

Pannie Frani W... w Królewskiej Hucie. Pyta pani, jak urządzić na wsi bibljotekę dla ogólnego użytku? Jedynie radzić możemy, by osoba, prowadząca bibljotekę, zwróciła się listownie o informacje do poradni Bibljotecznej w Warszawie, ul. Hoża 74. Ale radzimy nie zwlekać, bo już od 8 maja do 8 czerwca b. r. odbywać się będzie miesięczny kurs bibljotekarski, a przeznaczony on będzie dla czynnych już pracowników bibljotek ogólnokształcących miejskich i wiejskich.

Sympatycznemu podróżnikowi z Tarnowskich Gór. Za pamięć o nas i piękne karty z podróży składamy serdeczne podziękowania. — Z okazji 700-letniej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego odbędą się w Padwie wspaniałe obchody; rozpoczną się w czerwcu b. r. Gdyby Ojciec święty nie wziął udziału w uroczystościach, to wyśle zastępcę, kardynała Legata. O ile pan zdecyduje się na tą pielgrzymkę, to naturalnie prosimy o korespondencję do „Katolika".

Pan Stefan W... Kosztowy p. B. Dalszy ciąg tłómaczonych wyrazów.

Sporadyczny znaczy pojedyńczy, tu i owdzie się spotykający; poradyczne choroby znaczy nieepidemiczne, pojedyńcze wypadki jakiej choroby.

Fenomenalny — niezwykły, nadzwyczajny, wyjątkowy osobliwy, rzadki.

Problemat — zadanie, zagadnienie do rozwiązania.

Spazmatyczny — mający cechy ataku nerwowego, kurczowy.

Sceptyk — człowiek wątpiący w wszystkim i nie wierzący, aby wątpliwości jego mogły być kiedy usunięte.

Antyk — przedmiot starożytny, cenny zabytek, przedmiot przestarzały.

Patetyczny — porywający patosem, uczuciem, zapałem; podniosły, wzruszający, wzniosły.

Aranżer — urządzający tańce, zabawy.

Fanatyzm — przesadna żarliwość, drażliwość na punkcie nieomylności swoich przekonań; prześladowanie inaczej myślących.

Formalizować — skrupulatnie przestrzegać form, ceremonjować się: dopełnić przepisanych form, aby dokument lub akt był zupełnie ważny, według przepisów zrobiony.

Erudyt — uczony, człowiek wysoko wykształcony, oczytany.

Oryginalny — nie naśladowany, wypływający z sobistego świeżego pomysłu, charakterystyczny, odrębny; taki, jak był pierwotnie napisany, namalowany, jaki wyszedł pierwotnie w druku, nie kopja, nie przedruk, nie przekład.

Obrazek Wielkotygodniowy z Górnego Śląska.



Było dawniej utartym i wiekami uświęconym zwyczajem, że przodkowie i ojcowie nasi wychodzili z całemi rodzinami (wyjąwszy maleńkie dzieci, starców zgrzybiałych i osób chorujących) w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek nad wodę płynącą i tam po odprawieniu modlitw, wśród pieniów pieśni wielkopostnych, zanurzali głowę i myli ręce i nogi na pamiątkę wrzucenia Pana Jezusa po Jego pojmaniu na Górze Oliwnej do potoku Cedronu. — Dzisiaj zwyczaj ten idzie w zapomnienia, bo ludzie się boją, by się nie zaziębili i nabawili się pańskiej choroby kataru (rymy).

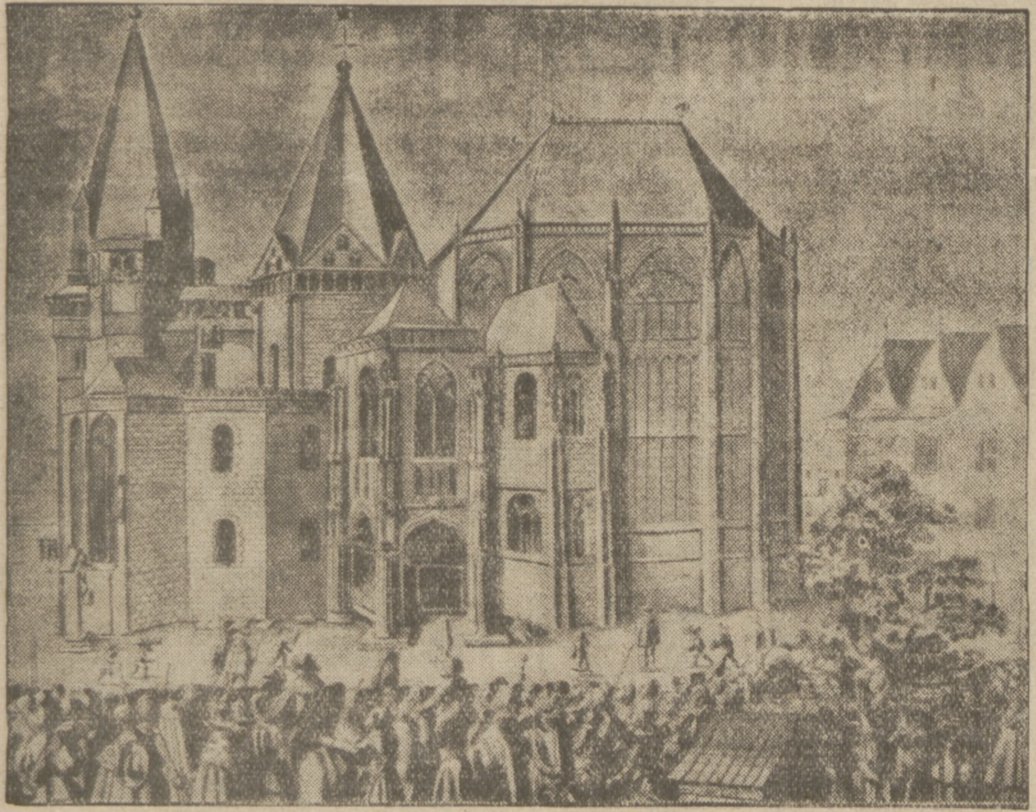
Święto wiosny w Turyngji (Saksonja).



Palenie „zimy“.

W całej Turyngji obchodzi lud wiejski bardzo uroczyście nadejście wiosny. Zima, która się dała swymi mrozami ludziom w znaki, ma się z pyszna. Młodzież robi bałwana ze słomy, symbol zimy i przystraja go w strzępy i łachmany. Bałwana tego zatykają na żerdź i wśród urągowisk obnoszą go parobczaki po wiosce, wreszcie **udają się gromadnie za wieś, gdzie zimę palą.** Wracając zaś do wioski, **niosą dziewczęta pięknie przystrojony** „gaik“, symbol wiosny i wśród pląsów i wesołych śpiewów chodzą od chaty do chaty, zwiastując radosną wieść, że **zimę spalili,** a wiosnę do wsi wnieśli. To palenie **„zimy“** w Turyngji odpowiada naszej górnośląskiej **„marzance“ i „goikowi“,** lecz niestety i one zamierają, bo chodzić z marzanką lub goikiem byłoby wstydem dla teraźniejszej **młodzieży po niemiecku bildowanej.**

Tum w Akwizgranie (Aachen).



Powyższa rycina jest ręcznem malowidłem z roku 1632, a przedstawia wielką pielgrzymkę międzynarodową, jakie przybywały licznie do tumu akwizgrańskiego, by dostąpić łask i odpustów, związanych z nabożeństwami do najcenniejszych skarbów Kościoła i świata katolickiego. Relikwiarz akwizgrański zawiera: **szatę** Najśw. Panny Marji; **pieluszki** Dzieciątka Jezus; **prześcieradło śmiertelne,** w którem pochowano św. Jana Chrzciciela; **przepaskę biodrową** Ukrzyżowanego Zbawiciela. Te relikwije bywały wystawiane co siódmy rok od 10 do 24 lipca i wierni ze wszystkich stron świata przybywali i oddawali im cześć i dostępowali przelicznych pociech i łask bożych. Zwyczaj ten wystawiania św. relikwij w publicznych nabożeństwach datuje od czasów cesarza Karola Wielkiego 809 roku i przetrwał aż do roku 1895 i dopiero w bieżącym roku 1930 zostanie ponownie wznowiony.

Akwizgran (po niem. Aachen; po łac. Aquae Grani i Aquisgranum; po franc. Aix-la-Chapelle; po holend. Aken), leży w prowincji nadreńskiej i liczy 156 000 mieszkańców. Ma 42 katolickich kościołów i kaplic, 3 protestanckie, 1 anglikański zbór oraz 1 bożnicę żydowską. Najznamienitszą budową jest **tum akwigrański** (rycina), którego budowę rozpoczęto 795 roku, a już w 8 lat później został przez Leona III konsekrowany. — **Akwizgran** stał się sławną stolicą koronacyjną cesarzy niemieckich począwszy od Karola Wielkiego, który syna swego Ludwika w kaplicy palatynackiej za życia swego na cesarza ukoronował, a po Ludwiku koronowało się jeszcze w tejże świątyni 36 władców, królów i cesarzów, niemieckich i francuskich. Do roku 1814 należał Akwizgran do Francji; w roku 1815 stał się pruskim.

Obrazki wiosenne.



Wiosna nad górną Odrą i Wisłą, w Raciborskiem.



Wiosna na Łużycach,

Step łużycki, pokryty jak okiem sięgnąć, wrzosem i kwieciem.

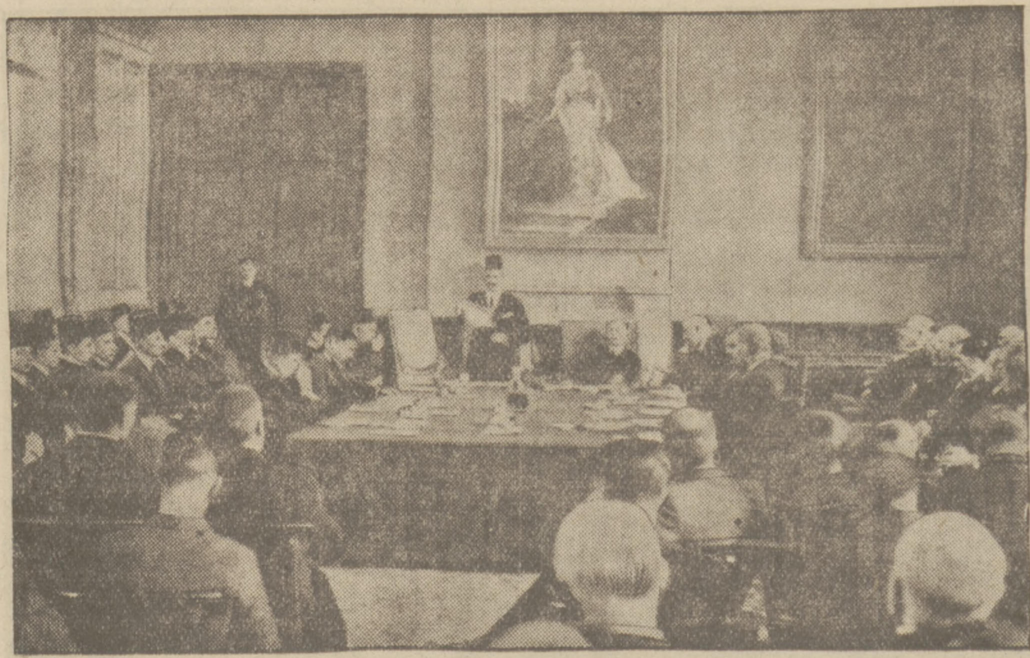


Głowa Kościoła Szwedzkiego.

Arcybiskup dr. Nathan Söderblom przybył w tych dniach do Berlina celem wprowadzenia księdza Birger Forrell'a w parafji szwedzkiej w Berlinie w urząd duszpasterski. Kościół szwedzki jest odszczepieńczem wyznaniem chrześcijańskiem; nie jest wprawdzie równoznacznem z religją protestancką i ewangielickiem wyznaniem wiary augsburskiej, ale ponieważ nie żyje w jedności z papieżem rzymskim, przeto zalicza się do kościołów schizmatyckich. Atoli kościół szwedzki używa takich samych obrzędów i szat liturgicznych co nasz św. Kościół rzymsko-katolicki.

Na obrazku obok widzimy arcybiskupa szwedzkiego z pastorałem biskupim.

Przymierze wieczyste pomiędzy Anglją a Egiptem.



Rokowania angielsko-egipskie, toczące się w Londynie pomiędzy upełnomocnionemi delegacjami dla spraw zagranicznych angielsko - egipskich dobiegają końca. Na powyższej rycinie widzimy obie delegacje (po lewej egipską — po prawej angielska), zgromadzone w sali angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, w tej samej, w której zawarto i podpisano francusko-niemiecki układ lokarneński. Przy stole prezydjalnym odczytuje deklarację rządu egipskiego prezes ministrów **Nahas-Pasza**, mocą której Anglja zobowiązuje się wycofać wojska z doliny Nilu, wzamian czego rząd egipski gwarantuje **Anglji prawo zwierzchności nad kanałem Sueskim.** Obok Nahasa-Paszy siedzi za stołem angielski minister spraw zagranicznych **Henderson.**

Mussolini wśród lotników włoskich.



Na powyższej rycinie widzimy niecodzienną scenę. Dyktator włoski, „duce" Mussolini, przybył do obozu kadr lotniczych włoskiej floty napowietrznej, by wziąć osobiście udział w uroczystościach wojskowych, odprawianych ku uczczeniu poległych lotników - bohaterów podbojów powietrznych. — Przy tej sposobności **uścisnął i ucałował serdecznie** przed frontem zgromadzonej generalizacji włoskiej **maleńkiego synka**, sierotę po kapitanie Romanioli'm Giovani'm Takim sposobem zyskuje Mussolini wśród armji i narodu włoskiego miłość, mir, szacunek i niepodzielne wzięcie. — Zaiste, Włochy magą być dumne z takiego dyktatora.

Zmiana tronu w Abisynji.



Ras Tafari,
nowy król Abisynji w stroju koronacyjnym.



Cesarzowa Judyta,
córka cesarza Menelika, pogromcy wojsk włoskich, zmarła w stolicy Adis Abeba w 54 roku życia w sposób więcej niż zagadkowy.

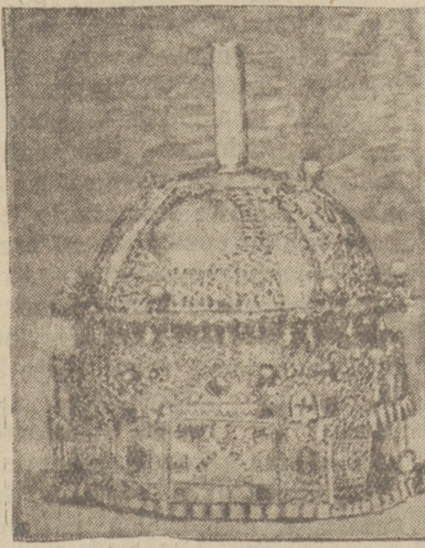
Krążą uporczywe pogłoski, posądzające obecnego cesarza, **Ras Tafari'ego** o otrucie swej ciotki, cesarzowej Judyty abisyńskiej.

Pływające wyspy na Oceanie.



Pierwsza sztuczna wyspa

powstanie niebawem w odległości 500 km. od Nowego Jorku. Wyspa będzie się unosiła 25 metrów ponad powierzchnią morza i będzie tak obszerna, że samolot będzie mógł swobodnie i bezpiecznie na niej startować. Po obu bokach będą pomieszczone warsztaty reparacyjne i kabiny, dające lotnikom bezpieczny przytułek. Koszta jednej takiej wyspy obliczone są na 7 miljonów dolarów, a takich pływających wysp ma powstać 7 na całej przestrzeni atlantyckiej pomiędzy Ameryką a Europą.





Korona abisyńska. **Cesarz abisyński w stroju cywilnym.**

Obecny władca abisyński Ras **Tafari Makonnen,** negus negesti (król królów), liczy 39 lat, a od roku 1928 dopuściła go zmarła cesarzowa Judyta do współrządów, za co jej się tak odwdzięczył, iż kazał swą ciotkę zgładzić. Widzimy na obrazku również koronę negusów abisyńskich. Korona abisyńska jest jednym z najkosztowniejszych klejnotów na świecie. Wartość jej wynosi kilkadziesiąt miljonów marek.

Zjazd Delegatów Z. O. K. Z. pow. katowickiego.

W sobotę, dnia 5 kwietnia br. w Katowicach odbył się Zjazd delegatów Z. O. K. Z. powiatu katowickiego. Reprezentowane były 22 Koła. Przewodniczącym zebrania wybrano p. J. Sawickiego, sekretarzem p. A. Jachymiaka. Prezes Zarządu Powiat. p. Kinowski złożył w krótkich słowach odpowiednie sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatowego.

Obszerne sprawozdanie tak z działalności Zarządu, jak i wszystkich Kół Miejscowych odczytał p. Jachymiak, sekretarz powiatowy, charakteryzując poszczególne działy pracy ujęte cyframi, które świadczyły o stałym rozroście Kół. Nad sprawozdaniem wyłoniła się żywa dyskusja, w której delegaci wyrazili swoje spostrzeżenia, uwagi i życzenia, podyktowane szczerą troską o rozbudowę tych działów pracy, poczem ustępującemu Zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorjum. Następnie wybrano ponownie dotychczasowy Zarząd w następującym składzie: pp. Kinowski prezes, Ks. dyr. Siwek I. wiceprezes, Wrzeciono II wiceprezes, Grabara sekretarz, Stachowski zastępca, Furman, Skwara, Piec i Kraska ławnicy.

W wolnych głosach i wnioskach zostały poruszone sprawy bezrobocia. Domagano się wywarcia energicznego nacisku na Dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych, by przy redukcji robotników uwzględniano położenie materjalne robotników. Przytoczono przykłady, które ilustrowały metody niemieckich urzędników, stosowane szczególnie wobec polskiego robotnika. Redukuje się robotników polaków, a urzędnicy niemcy, chociaż nie jednokrotnie nie posiadają polskiego obywatelstwa, pozostają na swoich urzędach.

W wolnych głosach dyr. Sawicki zaapelował do zebranych delegatów, aby przy nadchodzących wpisach do szkół baczyli, ażeby polscy rodzice spełnili swój obowiązek zapisania swych dzieci do szkoły polskiej. Wyraził przytem nadzieję, że podobnie jak w poprzednim roku, tak i w obecnym wynik zapisów zaświadczy dobitnie o polskości ludności, zamieszkującej województwo śląskie. W końcu zapewnił zebranych, że pomimo swego wyjazdu do Poznania, zawsze będzie miał na myśli potrzeby Śląska. W imieniu zebranych przemówił p. Stachowski, kierownik szkoły w Ligocie, wyrażając żal z powodu odejścia p. Sawickiego i życząc mu powodzenia na nowej placówce.

Koniec obrad konferencji morskiej.

Londyn. Na piątkowem posiedzeniu szefów delegacji na konferencję morską postanowiono przyśpieszyć zakończenie układu. W tym celu powołana będzie komisja prawnicza, która opracuje redakcję układu przy pomocy specjalnej komisji rzeczoznawców.

W poniedziałek w południe odbędzie się sesja plenarna, która ogłosi publicznie sumaryczne wyniki techniczne pierwszej komisji i przyjmie je oraz przekaże wzmiankowanym powyżej komisjom prawników i rzeczoznawców, celem przygotowania redakcji układu. Praca ta ma być wykonana w ciągu trzech dni.

W czwartek, dnia 17 kwietnia po południu odbędzie się sesja plenarna końcowa, na której w obecności wszystkich delegatów nastąpi podpisanie układu.

Jak donosiliśmy, konferencja zakończyła się porozumieniem pomiędzy Anglją, Ameryką i Japonją w sprawie zawarcia umowy, obejmującej wszystkie klasy okrętów. **Natomiast pomiędzy Francją a Włochami i resztą mocarstw nie doszło do porozumienia.**

Turcy nie chcą służyć w wojsku greckiem.

Ateny. W miejscowości Cavalla przyłapano dwóch Turków, którzy usiłowali przedostać się przez granicę na terytorjum tureckie. Zbiegowie wpadli w ręce oddziału wojskowego, przyczem jeden z nich, który pomimo wezwania do zatrzymania się, uciekał w dalszym ciagu, został zabity. Śledztwo ustaliło, że powodem ich ucieczki była chęć uniknięcia służby wojskowej.

Pociąg wojskowy rozbity.

Paryż. (Tel. wł.) Pod Paryżem wykoleił się pociąg wojskowy. 8 żołnierzy zostało zabitych, 37 rannych. Katastrofę wywołało usunięcie szyny przy naprawie toru.

Katastrofa okrętowa.

Tokio. Parowiec angielski City Of Pekin, płynący z Dairenu do Władywostoku z 80 pasażerami rosyjskimi i chińskimi, najechał na skały podwodne w pobliżu portu Hamilton i utonął. Załoga i wszyscy pasażerowie uratowani zostali przez statek rybacki. (PAT.)

Autobus w płomieniach.

New York. (Tel. wł.) W bliskości miasta Isleta w Stanie Nowomeksykańskim pociąg najechał na przepełniony autobus. 20 osób zostało zabitych, 11 ciężko rannych. Podczas zderzenia nastąpił wybuch zbiornika benzyny, wskutek czego autobus stanął w jednej chwili w płomieniach. Większość zwłok jest całkowicie zwęglona.

Amerykanie mają dosyć prohibicji.

Nowy Jork. Dotychczasowy wynik ankiety, urządzonej przez wielki tygodnik nowojorski „Literary Digest“ wykazuje następujące cyfry: Za utrzymaniem prohibicji oświadczyło się 333.978 głosów, za dopuszczeniem wina i piwa 383.117 głosów, za zupełnem zniesieniem prohibicji 527.388 głosów.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W sobotę, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w biurze Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w Katowicach ulica Kościuszki 2 konferencja zarządów filijnych m. Katowic. Na porządku dziennym: referat o kasach chorych.

Rybnik. W niedzielę, dnia 13 b. m. o godzinie 10.30 przed południem, odbędzie się w lokalu Pandra w Rybniku konferencja okręgu rybnickiego budowlarzy Z. Z. P. Wszystkie placówki okręgu rybnickiego winny być zastąpione przez swych delegatów. Referenci: Fr. Szefczyk i A. Kowalczyk z Katowic.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa
(Tabela nieurzędowa.)

Przed przerwą.

15 000 zł. wygrał Nr.: 52433.
10 000 zł. wygrał Nr.: 143497.
Po 3000 zł. wygrały N-ry: 76195 94496 106493 169538 179004 197588.
2000 zł. wygrał Nr.: 185515.
Po 1000 zł. wygrały N-ry: 77967 82768 91831 93479 99420 106121 158588 160552 169632 199445 203167.
Po 600 zł. wygrały N-ry: 19216 32308 88377 154868.

Po przerwie.

5000 zł. wygrał Nr.: 6283.
Po 3000 zł. wygrały N-ry: 15363 63549.
Po 2000 zł. wygrał Nr.: 192907.
Po 1000 zł. wygrały N-ry: 20923 33629 45632 53835 62425 90785 127377 175560 190760.
Po 600 zł. wygrały N-ry: 111428 163369 200652 203832.

Spółka.

— Tak jesteśmy zadłużeni, że tylko mięso od rzeźnika dostajemy na kredyt.

— A my tylko chleb i bułki.

— Zróbmy spółkę: wy dawajcie nam pieczywo, a my będziemy wam dawać mięso.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Przed kilku dniami donosiliśmy o krwawej zbrodni, jakiej dokonano w **Mikulczycach**, a której ofiarą padł robotnik Schudok i jego ojciec. Dochodzenia wykazały, że mordercą był górnik Kurpas,, a nie, jak podaliśmy, były policjant Podlejski.

Z Zabrskiego.

Robotnik Karol G. i niezamężna Albina S. poznali swego czasu w pewnej karczmie w **Zabrzu** jakiegoś osobnika, posiadającego przy sobie większą sumę pieniędzy. Skoro człowiek ten opuścił karczmę, G. i S. udali się za nim, napadli na niego i skradli mu pieniądze. Za ten napad skazał sąd każdego z nich na trzy lata więzienia.

*

W piątek 2 maja na Znalezienie Krzyża świętego wyrusza z **Zabrza** pielgrzymka do Krakowa, Mogiły i Czerny.

Z Gliwickiego.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w kościele parafjalnym w **Sośnicy** misje św. Kazania misyjne głosili OO. Franciszkanie. Ostatnie misje św. odbyły się w Sośnicy w roku 1922.

*

Na szosie pomiędzy **Laskarzówką a Rudzińcem** spadł z motocyklu oberżysta Gerhard Huta z Ujazdu, raniąc się ciężko. Lekarze wątpią o jego wyzdrowieniu.

Z Kozielskiego.

W czasie burzy, która w ubiegłą sobotę przechodziła nad powiatem kozielskim, uderzył grom w kantynę kolejową w **Kędzierzynie.** Dach został częściowo zniszczony, a przewody elektryczne przerwane.

Z Strzeleckiego.

W tych dniach zwolniono znowu 24 robotników, zatrudnionych w wapiennikach i przemyśle cementowym w **Strzelcach.** Zwolnienie nastąpiło z powodu braku pracy.

Z ostatniej chwili

Zmiany w Kurji Biskupiej.

Kanclerzem Kurji Biskupiej w Katowicach zamianowany został dotychczasowy ks. not. Juljusz Bienek. Dotychczasowy kanclerz Kurji ks. Karol Skupin zamianowany został oficjałem Sądu Biskupiego w Katowicach na miejsce ks.. Jana Jarczyka. Miejsce ks. prał. Stanisława Maślińskiego, który z powodu choroby urząd swój złożył, został zamianowany przewodniczącym Komisji Synodalnej dla spraw liturgicznych ks. prof. Rudolf Tomanek z Cieczyna.

Zmiana na stanowisku kierownika okręgu śląskiego Z. O. K. Z.

Kierownik Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. p. Jerzy Sawicki opuścił stanowisko, powołany na stanowisko Kierownika Wydziału Kolonjalnego przy Dyrekcji Z. O. K. Z. w Poznaniu, Stanowisko Kierownika Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. objął dotychczasowy Kierownik Okręgu Poznańskiego p. Stanisław Kudlicki.

Echa katastrofy na kopalni Hillebrandt.

W piątek udała się na kopalnie Hillebrandt nowa komisja rzeczoznawców w osobach inż. Badowskiego i inż. Wiśniewskiego w towarzystwie prowadzącego śledztwo prokuratora Sądu Okręgowego w Król. Hucie. Komisja ta przeprowadza ponownie ekspertyzę w sprawie katastrofy, jaka miała miejsce w sierpniu ub. roku na tej kopalni, w czasie której zginęło 16 górników.

Harcerze angielscy przyjadą do Polski.

Latem br, przyjeżdża na Śląsk polski 150 harcerzy angielskich w odwiedziny do harcerstwa polskiego a szczególnie śląskiego, które podczas zeszłorocznego ziazdu w Londynie zaprosiło ich na Śląsk. Miarodajne czynniki przystąpiły już do tworzenia komitetu przyjęcia.

SPORT.

O mistrzostwo Ligi.

Właściwy sezon piłkarski — oficjalny Górnego Śląska rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę — meczem ligowym pomiędzy Ruchem z Wielkich Hajduk a Legją warszawską.

W Warszawie: Polonia — Warszawianka.
w Łodzi: Ł. K. S. — Garbarnia (Kraków).
w Krakowie: Wisła — Warta (Poznań).
we Lwowie: Czarni Cracovia (Kraków).

O mistrzostwo klasy „A“.

Grupa I.

Do grupy I-ej należą następujące towarzystwa: 1) Naprzód Lipiny, 2) „06“ Katowice, 3) KS. Dąb, 4) 07 Siemianowice, 5) Pogoń Katowice, 6) Kolejowy Katowice, 7) A. K. S. Król. Huta, 8) I. F. C. Katowice, 9) Śląsk Świętochłowice, 10) B. B. S. V. Bielsko, 11) Hakaoh Bielsko.

W Lipinach: K. S. Naprzód — K. S. Dąb.
w Załężu: K. S. Kat. — Kolejowy K. S.
w Królewskiej Hucie: Amatorski K. S. — K. S. Śląsk Świętochłowice.
w Katowicach: K. S. Pogoń — K. S. 07 Siemianowice.

Grupa II.

Towarzystwa: 1) 06 Mysłowice, 2) Orzeł Wełnowiec, 3) Diana Katowice, 4) Kresy Król. Huta, 5) Policyjny Katowice, 6) Iskra Siemianowice, 7) „20“ Bogucice, 8) K. S. Chorzów.

W Mysłowicach: K. S. 06 Mysłowice — K. S. Chorzów.
w Bogucicach: K. S. „20“ — K. S. Orzeł Wełnowiec.
w Siemianowicach: K. S. Iskra — K. S. Diana.
w Katowicach: K. S. Policyjny — K. S. Kresy.

O mistrzostwo „B“ Ligi.

Podokręg I.

W Szopienicach: K. S. Rozdzień — K. S. 06 Mysłowice II.
w Załężu: K. S. Naprzód — K. S. Slavia Ruda.
w Bogucicach: KS. Słowian — Zjednoczeni P.S.
w Mysłowicac K. S. „09“ — K. S. Pogoń Nowy Bytom.

Podokręg II.

W Bielszowicach: K. S. Zgoda — K. S. Odra Szarlej.
w Małej Dąbrówce: K. S. 22 Mała Dąbrówka — A. K. S. II. Król. Huta.
w Siemianowicach: K. S. Śląsk — Wojsk. K. S. Tarn. Góry.
w Tarn. Górach: K. S. Śląsk — I. K. S. Tarn. Góry.

O mistrzostwo klasy „B“.

Podokręg I.

W Szopienicach: K. S. Kościuszko — K. S. 09 Mysłowice II.
w Brzezince: K. S. Powstaniec — K. S. „224“ Szopienice.
w Imielinie: K. S. Pogoń — K. S. Wisła Brzezinka.
w Star. Bieruniu: K. S. Bieruń — KS. Słupna.

Podokręg II.

W Nikiszowcu: KS. „20“ — KS. Giszowiec „26“.
w Murckach: K. S. Murcki — I. F. C. Kat. II.
w Piotrowicach: K. S. Esefka — Katowice Fabryka Maszyn.
w Katowicach: Żydowski K. S. — K. S. Ligocianka.

Podokręg III.

W Królewskiej Hucie: K. S. Stadjon — K. S. Powstaniec Klimzowiec.
w Bytkowie: K. S. Bytków — K. S. Jedność Michałkowice.
we Wełnowcu: K. S. „25“ — K. S. Haller Wełnowiec.
w Królewskiej Hucie: K. S. Wyzwolenie — K.S. Silesia Łagiewniki.

Podokręg IV.

W Chropaczowie: K. S. Czarni — K. S. Ruch II.
w Goduli: K. S. Poniatowski — K. S. Powstaniec (Chebzie).
w Świętochłowicach: K. S. Haller — K. S. Haller Wielkie Hajduki.
w Bielszowicach: K. S. Zgoda — K. S. Kolejowy K. S. Chebzie.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 13 kwietnia 1930.

Katowice fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 15.00 Odczyt: „O pielęgnacji zasiewów na wiosnę." — 15.20 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Verdi: Requiem. — 17.00 Ks. dr. B.Rosiński: Z cyklu wykładów pasyjnych — „Ofiara Krzyżowa." — 17.20 Transmisja opowiadania z Warszawy. — 17.40 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 „Wiara" — słuchowisko regjonalne według noweli Gustawa Morcinka w wykonywaniu artystów zespołu dramatycznego Teatru Polskiego w Katowicach. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T.

Warszawa fala 1395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.00 Odczyt dla rolników o uprawie okopowych. — 14.20 Łowickie pieśni ludowe. — 14.30 Odczyt dla rolników. — 14.50 Pieśni ludowe. — 15.20 Koncert z Filharmonji. — 17.00 i 17.20 Odczyty. — 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.00 Rozmaitości. — 21.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert popularny. — 21.45 Słuchowisko z Katowic. Następnie komunikaty.

Kraków fala 314,1 m. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Pogaanka rolnicza z Warszawy. — 14.20 i 14.50 Muzyka z Warszawy. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.20 Koncert z Filharmonji warszawskiej. — 17.40 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 20.15 Koncert wieczorny. — 21.45 Słuchowisko z Katowic. Następnie komunikaty.

Poznań fala 336,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.05 Uroczysta akademja ku czci Andersena. — 15.20 Koncert z Filharmonji warszawskiej. — 17.00 Gawęda harcerska. — 17.15 Koncert gramofonowy. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.45 Koncert wykonany przez trio instrumentalne. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko z Katowic. Następnie komunikaty.

Wrocław fala 325 m. **Gliwice** fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie. — 11.45 Transmisja z Berlina. — 15.25 Słuchowisko dla dzieci. — 16.30 Koncert orkiestry wojskowej. — 18.00 Opowiadania bez polityki. — 18.30 Recital wokalny. — 20.00 Opera Pucciniego „Jaskółka."

Berlin fala 475,4 m.: 8.50 Nabożeństwo poranne. — 11.45 Poranek muzyczny radjo - orkiestry. — 13.30 Słuchowisko. — 14.30 Recital fortepjanowy. — 15.30 Śpiew z towarzyszeniem lutni. — 16.30 Muzyka popularna. — 18.20 Koncert popularny. — 20.30 Program na Niedzielę Palmową. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń fala 5199 m.: 10.30 Muzyka organowa. — 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 13.15 Lekki koncert. — 15.15 Muzyka kameralnaa. — 18.50 Recytacja i pieśni. — 19.40 Muzyka. — 20.15 Sztuka Augusta Strindberga „Wielkanoc." Następnie lekki koncert.

Poniedziałek, 14 kwietnia 1930.

Katowice fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt z Poznania. — 20.30 Transmisja z Warszawy. „Polska Krew" — operetka Oskara Nedbala. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Odczyt w języku angielskim dla słuchaczów zagranicznych.

Warszawa fala 1395,3 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa dla rolników. — 20.30 Operetka Oskara Nedbala „Polska krew." Następnie komunikaty.

Kraków fala 314,1 m.: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.15—16.15 Transmisje z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. —17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka dla rolników. — 19.25 Najnowsze wydawnictwa. — 20.30 Operetka z Warszawy. — 22.15 Komunikaty. — 22.50 Słuchowisko literackie.

Poznań fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełda i komunikaty rolnicze. — 17.10 Opowieści historyczne dla młodzieży. — 17.45 Koncert. — 18.55 Audycja wesoła. — 19.20 Interludjum muzyczne. — 19.45 i 20.05 Odczyty. — 20.30 Operetka z Warszawy. Następnie komunikaty.

Wrocław fala 325 m. **Gliwice** 253 m.: 16.30 Koncert radjoorkiestry. — 17.30 i 18.15 Odczyty. — 19.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 20.30 Słuchowisko „Dzwony." — 21.30 Koncert orkiestry dętej.

Berlin fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Lipska. — 18.10 i 19.10 Odczyty. — 20.00 Koncert symfonicznej orkiestry policyjnej. Następnie koncert popularny.

Wiedeń fala 5199 m.: 11.00 Orkiestra. — 15.30 Koncert orkiestry. — 19.30 Odczyty. — 20.00 Wiedeńska muzyka historyczna. — 21.15 Arje włoskie. — 21.40 Sonaty Beethovena i Straussa na skrzypcach i fortepjanie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 12 b. m. „Czart i Kasia (premjera) o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 13 b. m. „Koncert Chóru Nauczycieli Pol. z Czechosłowacji o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 13 b. m. „Maman do wzięcia" o godz. 15.30.

Niedziela dnia 13 b. m. „Czart i Kasia" o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 15 b. m. „Tannhäuser" o godz. 19.30. Występ K. Czerneckiego.

Środa, dnia 15 b. m. „Madame Butterfly" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 12 b. m. „Wesele na G. Śląsku". Bielsko o godz. 15.30.

Sobota, dnia 12 b. m. „Maman do wzięcia", Bielsko o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 14 b. m. „Maman do wzięcia", Tarnowskie Góry o godzinie 19.30.

Wtorek, dnia 15 b. m. „Maman do wzięcia", Nowy Bytom" o godz. 19.30.

Środa, dnia 16 b. m. „Wesele na G. Śląsku", Mikołów o godz. 19.30.

Maszyny rolnicze na Targach w Poznaniu.

Jednym z najbogatszych działów na tegorocznych Targach w Poznaniu będzie stanowił dział maszyn rolniczych, w którym wezmą liczny udział tak zagraniczne, jak i polskie wytwórnie. Z pośród krajów zagranicznych ujrzymy na Targach maszyny rolnicze czechosłowackie, angielskie, szwedzkie i niemieckie. Nie pozostaje tutaj w tyle przemysł krajowy, który w zrozumieniu konieczności przeciwstawienia się ekspansji przemysłu zagranicznego, nader licznie zgłosił swój udział w tegorocznych Targach. Liczba polskich wytwórni maszyn rolniczych przewyższa nawet liczbę zgłoszonych niemieckich fabryk.

Subwencje dla organizacyj rolniczych.

Ministerstwo rolnictwa przyznało z kredytów budżetowych na rok 1930/31 następujące dotacje dla organizacyj rolniczych: Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu w Krakowie 320.000 zł, a oddziałowi we Lwowie 500.000 zł, Wielkopolskiej Izbie Rolniczej i Wielkopolskiemu Towarzystwu Kółek Rolniczych po 150 tysięcy zł, Pomorskiej Izbie Rolniczej 198.000 zł, Śląskiej Izbie Rolniczej 60.000 zł, Wileńskiemu Towarzystwu Kółek Rolniczych 228.000 złotych, dla Łucka 252.000 zł, Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni w Warszawie 350.000 złotych i Patronatowi Spółek Rolniczych 150 tysięcy złotych, razem 2 miljony 590 tysięcy złotych.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:

Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:

10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna.

12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.